

kiedyś chłopak, DZIŚ OSOBA



O niebinarności płciowej, o interplciowości i o byciu znów singlem z **Wiktorem Dynarskim**, nową osobą prezesującą Fundacji Trans-Fuzja, rozmawia Edyta Baker

Od 1 lipca jesteś nowym prezesem Trans-Fuzji.

Nie, nie prezesem, tylko osobą prezesującą.

A to jest jakaś różnica?

Formalnie nie ma żadnej, natomiast dla mnie jest to różnica znacząca, od dawna chciałem dokonać coming outu jako osoba niebinarna płciowo, a nie ma nic lepszego niż zrobienie tego przez oficjalne stanowisko! (*śmiech*)

Na czym polega bycie osobą niebinarną i co to dla ciebie znaczy?

To pozostawanie pomiędzy kobiecością a męskością w tym, co nazwalibyśmy kontekstem kulturowym i społecznym. Często zapomina się, że osoby niebinarne dokonują również procesu korekty płci, czyli tranzycji, tak jak ja. Tranzycja nie jest dostępna tylko dla tych osób, które czują się stuprocentowo kobietami lub mężczyznami. Ponadto poczucie własnej płciowości ewoluuje, czyli z pozycji myślenia o sobie jak o mężczyźnie można przejść po jakimś czasie do pozycji myślenia o sobie poza kategorią męskości. I ja jestem tego właśnie przykładem.

Trans-Fuzją kierowały już osoby cisplciowe, osoba transplciowa, ale niebinarnej jeszcze nie było. Czy fakt, że taka osoba przejmuje ster będzie miał jakiś wpływ na politykę organizacji?

Sam nie mogę o tym decydować, widzę natomiast w naszej fundacji coraz większe otwarcie i zrozumienie dla zjawisk wychodzących poza typowe dla naszej kultury i języka reprezentacje męskości i kobiecości. Mam nadzieję, że w związku z moim nowym stanowiskiem uda się nam otworzyć na potrzeby osób queer i osób interplciowych

oraz nietranzyjujących osób transplciowych, czyli takich osób trans, które nie chcą lub nie mogą przejść procesu korekty płci. Jako nowej osobie prezesującej zależy mi przede wszystkim, by działania Trans-Fuzji trafiały do osób, których tożsamość, ekspresja czy inny status odróżniają je od cisplciowej społeczności bez względu na to, w jaki sposób decydują się definiować.

Co w takim razie zmieni się w Fundacji Trans-Fuzja pod twoim kierownictwem?

Trans-Fuzja ewoluuje z organizacji, która została stworzona przez grupę znajomych w celach samopomocowych, w profesjonalną organizację pozarządową. W związku z tym mamy dużo pracy nad zmianą naszych struktur i funkcjonowania wewnętrznego. Dla osób spoza organizacji oznacza to przede wszystkim poszerzenie naszej działalności związanej ze wsparciem osób transplciowych i ich bliskich. Chcemy również oczywiście kontynuować działania na rzecz zmian w prawie, ale także promować aktywności osób trans w różnych dziedzinach. Myślę tu np. o kulturze, sporcie, rekreacji.

Zapowiadają się nowe formy wsparcia osób transplciowych?



Od dawna dążymy do stworzenia systemu pomocy doraźnej, a nawet interwencji kryzysowej. Wspólnie ze Stowarzyszeniem Lambda Warszawa realizujemy teraz projekt hostelu interwencyjnego dla osób LGBT, który wkrótce powstanie w Warszawie. To zupełnie nowe

przedsięwzięcie, w którym zmaterializują się nasze zamierzenia, o których realizacji od dawna myśleliśmy.

Ponadto chcemy rozwijać sieć grup wsparcia w większych ośrodkach miejskich – na razie funkcjonują one w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Gdańsku i Szczecinie oraz – to sukces ostatnich miesięcy – w Lublinie. Chcemy także stworzyć możliwości odbywania spotkań indywidualnych dla osób trans, które nie czują się na siłach lub z jakichś powodów nie mogą uczestniczyć w spotkaniach grup wsparcia, a mimo wszystko chcą porozmawiać z kimś, kto ma podobne doświadczenia. Mamy nadzieję, że spotkania indywidualne już wkrótce będziemy oferować nie tylko osobom trans, ale także interpciovym oraz ich bliskim.

Już jakiś czas temu Fundacja Trans-Fuzja wpisała do statutu działalność na rzecz osób interpciovych, czyli takich, które urodziły się zarówno z żeńskimi, jak i męskimi narządami płciowymi. Czy idą za tym jakieś konkretne działania?

Praca nad tematyką interpciovności wzięła się z postulatu obecnego w projekcie ustawy o uzgodnieniu płci. Projekt ten proponuje za-

genitalnej. Wprowadzenie zapisu uniemożliwiającego przeprowadzanie takich operacji wynikało z doświadczeń, jakie mamy ze współpracy z osobami interpciovymi, które się do nas zgłaszały.

Temat ten jest jednakże kroplą w morzu potrzeb osób interpciovych. Na całym świecie organizacje działające na rzecz osób trans mają tendencje do zawłaszczania tematyki interpciovności i płciowej różnorodności, a my staramy się tego uniknąć. Trans-Fuzja nie może występować w imieniu osób inter bez ich obecności. Dlatego też naszym priorytetem na najbliższe lata będzie aktywizacja osób interpciovych. Aktywizacja to jednak nie wszystko, bo chcemy też położyć nacisk na wewnętrzne szerzenie wiedzy o tej tematyce, tak aby nasz zespół psychologiczny i tworzona właśnie grupa prawna były przygotowane do udzielania pomocy również osobom interpciovym. Jesteśmy bowiem świadomi, że aktywizacja nie jest obowiązkiem, a pomoc należy się każdemu. Podobnie zresztą sytuacja ma się z osobami queer i innymi osobami płciowo nienormatywnymi.

Wróćmy do działań rzeczniczych. Jakie są priorytety Trans-Fuzji?

Absolutnym priorytetem jest ustawa o uzgodnieniu płci, tj. wprowadzenie rozwiązań prawnych regulujących wszystkie aspekty tranzycji, który obecnie jest na etapie prac w nadzwyczajnej podkomisji sejmowej. Szczególnie ważne jest przywrócenie refundacji terapii hormonalnej i zabiegów adaptacyjnych związanych z korektą płci, które przed reformą systemu opieki zdrowotnej z 1999 r. były finansowane z budżetu państwa. Dodam, że przywrócenie refundacji było jedną z przyczyn założenia Fundacji Trans-Fuzja.

W trakcie prac nad ustawą o uzgodnieniu płci zdałiśmy sobie sprawę również z tego, jak ważna jest sprawa rodzin transpciovych. Mam tu na myśli przede wszystkim wciąż obecne w Polsce wymuszanie rozwodu jako warunku uzgodnienia płci przez osoby, które są w związkach małżeńskich oraz brak rozwiązań prawnych, które uniemożliwiłyby tranzycującym rodzicom odebranie praw rodzicielskich.

Państwo polskie nie jest również przygotowane na rodzicielstwo osób transpciovych, szczególnie tych, które już dokonały korekty. W Europie już obserwujemy transowy baby boom i to jest coś, co przyjdzie także do Polski.

Nierozwiązany pozostaje nadal problem ujawniania transpciovności w procesie adopcyjnym, do którego obecnie osoby chcące adoptować dzieci, są często zmuszane.

Te wszystkie plany pewnie da się wolniej lub szybciej realizować w obecnej sytuacji politycznej. Jednak wydaje się, że groźba zmiany w miarę korzystnego układu politycznego jest całkiem realna. Co wtedy?

Groźba zmiany układu politycznego jest całkiem realna, ale co masz na myśli, mówiąc, że obecny układ jest korzystny?

Mamy po raz pierwszy w historii wyoutowanych posłów: Annę Grodzką i Roberta Biedronia. Są w Sejmie ugrupowania i posłowie sprzyjający środowiskom LGBT. Są także posłowie w różnych partiach, którzy nawet jeśli nie sprzyjają, to przynajmniej rozumieją potrzebę zmian prawnych.

Tak, to prawda, ale nasz główny postulat, czyli ustawa o uzgodnieniu płci wciąż nie jest, jak już wspominałem, uchwalona. Ciągłe nie ma też dobrego klimatu dla innych propozycji zmiany prawa, na których również skorzystałyby osoby transpciove. Mam tu na myśli chociażby proponowane zmiany w tak zwanej ustawie antydiskryminacyjnej i związku partnerskie, bo o równości małżeńskiej i adopcji dla par jednopłciowych trudno w ogóle obecnie myśleć. Nierozwiązane pozostają również kwestie mowy nienawiści i zbrodni z nienawiści motywowanej homo- i transfobią.

A czym zajmuje się nowa osoba prezesująca poza Trans-Fuzją?

Czasem myślę, że powinienem trochę odpuścić od tematyki transpciovności... Poza pracą w Trans-Fuzji jestem w trakcie pracy nad doktoratem, którego tematyka obraca się wokół doświadczeń przeżywania transmęskości w Polsce i na Słowacji. Na Słowacji zresztą spędziłem ostatnie dwa lata, gdzie przebywałem na stypendium, prowadząc badania do doktoratu. Do maja tego roku byłem współprzewodniczącym Transgender Europe, europejskiej sieci organizacji działających na rzecz osób transpciovych. Współpracowałem także jako ekspert z Radą Europy i OBWE. I jak by tego było mało, prowadzę również bloga, który także poświęcony jest tematyce transpciovności. Interesuje mnie też sprawa równości małżeńskiej w Polsce, dlatego przystąpiłem do Stowarzyszenia Miłość Nie Wyklucza.

Czyli cały czas transpciovność.

No, dobrze... Od niedawna jestem znów singlem i opiekuję się fantastycznym psem, który zmienił moje podejście do aktywności fizycznej. Szczególnie bliskie są mi spacerzy – od kiedy wróciłem do Warszawy, często spotykam się ze znajomymi, aby przemierzać miasto na piechotę i odkrywać jego historię. W duchu obiecuję sobie, że gdy skończę doktorat, wrócę do pasji, które musiałem odłożyć na później. Szczególnie tęsknię za medycyną i astronomią. Nic mnie nigdy bardziej nie fascynowało niż ludzkie ciało i gwiazdy. ●



foto: Krystian Lipiec

przestanie przymusowych operacji genitalnych na interpciovych noworodkach, gdy operacje te nie są konieczne do ratowania życia. Chodzi o to, że obecnie, tuż po urodzeniu, lekarze arbitralnie przeprowadzają operację, rozstrzygając o płci